Ewangelia Mateusza

Rozdział 21

**Wjazd Jezusa do Jerozolimy**

**1**. A gdy się przybliżyli do Jerozolimy i przyszli do Betfage, na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów, **2**. Mówiąc im: Idźcie do wioski, która jest przed wami, a wnet znajdziecie oślicę uwiązaną i oślę z nią; odwiążcie i przywiedźcie mi je. **3**. A jeśliby wam kto coś rzekł, powiedzcie: Pan ich potrzebuje, a on zaraz puści je. **4**. A to się stało, aby się spełniło, co powiedziano przez proroka, mówiącego: **5**. Powiedzcie córce syjońskiej: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny i jedzie na ośle, źrebięciu oślicy podjarzemnej. **6**. Poszli więc uczniowie i uczynili, jak im rozkazał Jezus, **7**. Przywiedli oślicę i źrebię i włożyli na nie szaty, i posadzili go na nich. **8**. A wielki tłum ludu rozpościerał swe szaty na drodze, inni zaś obcinali gałązki z drzew i słali na drodze. **9**. A rzesze, które go poprzedzały i które za nim podążały, wołały, mówiąc: Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który przychodzi w imieniu Pańskim. Hosanna na wysokościach! **10**. A gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, mówiąc: Któż to jest? **11**. Rzesze zaś mówiły: To jest prorok Jezus, ten z Nazaretu Galilejskiego.

**Wypędzenie przekupinów ze świątyni**

**12**. I wszedł Jezus do świątyni, i wyrzucił wszystkich, którzy sprzedawali i kupowali w świątyni, a stoły wekslarzy i stragany handlarzy gołębiami powywracał. **13**. I rzekł im: Napisano: Dom mój będzie nazwany domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców. **14**. I przystąpili do niego ślepi i chromi w świątyni, a On ich uzdrowił. **15**. Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie, widząc cuda, które czynił, i dzieci, które wołały w świątyni i mówiły: Hosanna Synowi Dawidowemu, oburzyli się **16**. I rzekli mu: Czy słyszysz, co one mówią? A Jezus mówi do nich: Tak jest; czy nigdy nie czytaliście: Z ust niemowląt i ssących zgotowałeś sobie chwałę? **17**. I opuściwszy ich, wyszedł z miasta do Betanii i tam zanocował.

**Nieurodzajne drzewo figowe**

**18**. A rano, wracając do miasta, łaknął. **19**. I ujrzawszy przy drodze jedno drzewo figowe zbliżył się do niego, ale nie znalazł na nim nic oprócz samych liści. I rzecze do niego: Niechaj się już nigdy z ciebie owoc nie rodzi na wieki. I uschło zaraz figowe drzewo. **20**. I ujrzawszy to uczniowie, zdumiewali się i mówili: Jakże prędko uschło figowe drzewo! **21**. A Jezus, odpowiadając, rzekł im: Zaprawdę powiadam wam, jeślibyście mieli wiarę i nie wątpili, nie tylko to, co się stało z drzewem figowym, uczynicie, ale gdybyście i tej górze rzekli: Wznieś się i rzuć do morza, stanie się tak. **22**. I wszystko, o cokolwiek byście prosili w modlitwie z wiarą, otrzymacie.

**Rozmowa Jezusa z kapłanami w świątyni**

**23**. A gdy On przyszedł do świątyni, przystąpili do niego, gdy nauczał, arcykapłani i starsi ludu, mówiąc: Jaką mocą to czynisz i kto ci dał tę moc? **24**. A Jezus, odpowiadając, rzekł im: Zapytam i ja was o jedną rzecz; jeśli mi na nią odpowiecie, i Ja wam powiem, jaką mocą to czynię: **25**. Skąd był chrzest Jana? Z nieba czy z ludzi? A oni rozważali to sami w sobie, mówiąc: Jeśli powiemy, że z nieba, rzeknie nam: Czemu więc nie uwierzyliście mu? **26**. Jeśli zaś powiemy: Z ludzi, boimy się ludu, albowiem wszyscy mają Jana za proroka. **27**. I odpowiadając Jezusowi, rzekli: Nie wiemy. Rzekł i On do nich: To i Ja wam nie powiem, jaką mocą to czynię.

**Podobieństwo o dwóch synach**

**28**. A jak się wam wydaje? Pewien człowiek miał dwóch synów. Przystępując do pierwszego, rzekł: Synu, idź, pracuj dziś w winnicy. **29**. A on, odpowiadając, rzekł: Tak jest, panie! Ale nie poszedł. **30**. I przystępując do drugiego, powiedział tak samo. A on, odpowiadając, rzekł: Nie chcę, ale potem zastanowił się i poszedł. **31**. Który z tych dwóch wypełnił wolę ojcowską? Mówią: Ten drugi. Rzecze im Jezus: Zaprawdę powiadam wam, że celnicy i wszetecznice wyprzedzają was do Królestwa Bożego. **32**. Albowiem przyszedł Jan do was ze zwiastowaniem sprawiedliwości, ale nie uwierzyliście mu, natomiast celnicy i wszetecznice uwierzyli mu; a wy, chociaż to widzieliście, nie odczuliście potem skruchy, aby mu uwierzyć.

**Podobieństwo o dzierżawcach winnicy**

**33**. Innego podobieństwa wysłuchajcie: Był pewien gospodarz, który zasadził winnicę, ogrodził ją płotem, wkopał w nią prasę i zbudował wieżę, i wydzierżawił ją wieśniakom, i odjechał. **34**. A gdy nastał czas winobrania, posłał sługi swoje do wieśniaków, aby odebrali jego owoce. **35**. Ale wieśniacy pojmali sługi jego; jednego zbili, drugiego zabili, a trzeciego ukamienowali. **36**. Znowu posłał inne sługi w większej liczbie niż za pierwszym razem, ale im uczynili to samo. **37**. A w końcu posłał do nich syna swego, mówiąc: Uszanują syna mego. **38**. Ale gdy wieśniacy ujrzeli syna, mówili między sobą: To jest dziedzic; nuże, zabijmy go, a posiądziemy dziedzictwo jego. **39**. I pochwycili go, wyrzucili poza winnicę i zabili. **40**. Gdy więc przyjdzie pan winnicy, co uczyni owym wieśniakom? **41**. Mówią mu: Wytraci sromotnie tych złoczyńców, a winnicę wydzierżawi innym wieśniakom, którzy mu we właściwym czasie będą oddawać owoce. **42**. Rzecze im Jezus: Czy nie czytaliście nigdy w Pismach: Kamień, który odrzucili budowniczowie, stał się kamieniem węgielnym; Pan to sprawił i to jest cudowne w oczach naszych? **43**. Dlatego powiadam wam, że Królestwo Boże zostanie wam zabrane, a dane narodowi, który będzie wydawał jego owoce. **44**. I kto by upadł na ten kamień, roztrzaska się, a na kogo by on upadł, zmiażdży go. **45**. A gdy arcykapłani i faryzeusze wysłuchali jego podobieństw, zrozumieli, że o nich mówi. **46**. I usiłowali go pojmać, ale bali się ludu, gdyż miał go za proroka.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01